№ 67. Wtorek 23. Marca 1858. Rok wydania 48.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

(Mianowanie.)

Cesarsko królewska krajowa dyrekcya finansowa we Lwowie mianowała przy głównej kasie krajowej w Czerniowcach: asystenta urzędowego przy kasie zbiorowej w Rzeszowie, *Teofila Krzyszkowskiego* prowizorycznym asystentem kasy III. klasy.

Lwów, 13. marca. W gminach wsi Filipkowice i Michałkowa w obwodzie czortkowskim założone zostały w pierwszej szkoła trywialna a w drugiej stała szkoła parafialna.

Na wyposażenie pierwszej ze wspomnionych szkół obowiązała się gmina Filipkowce dawać każdoczesnemu nauczycielowi rocznie 150 złr. m. gotówką i 16 meców twardego zboża po wieczne czasy, a prócz tego z pastwiska gromadzkiego odstąpić grunt objętości 700 kwadratowych sążni pod budowlę szkoły i na ogród dla nauczyciela, postawić własnym kosztem budynek szkolny, w którym ma znajdować się także pomieszkanie nauczyciela, i łożyć z własnych funduszów na urządzenie, opał i usługę szkoły.

Nadto przyrzekły jeszcze następujące strony przyczyniać się do wyposażenia nauczyciela:

1.) gr. kat. proboszcz, Julian Skopczyński zapewnił na czas swego urzędowania tamże rocznie 5 złr. m. k.;

2.) właściciel części tej wsi, Honorat Jastrzębski 2 niższo-austr. mecy zboża, 2 niż. austr. mecy kukurudzy i 2 fury słomy na opał rocznie na wieczne czasy;

3.) właściciel części tej wsi, Kasper Mikołajewicz ofiarował galicyjską obligacyę indemnizacyjną na 100 złr. m. k. z rocznym procentem 5 złr. m. k.; a

4.) właściciele części tej wsi Jan Błoński i Mikołaj Karpiński po 1 złr. m. k. rocznie swojem i swoich sukcesorów imieniem. Nakoniec obowiązali się właściciele częściowi, Franciszek Borzejowski, Jan Kwaśnicki, Apolonia Paradowska i Maryanna Kozik, dostawić bezpłatnie pewną ilość łat i krokwi do budowli szkoły.

Dla drugiej szkoły obowiązała się gmina Michałków dawać nauczycielowi, który ma zarazem pełnić służbę diaka, roczną płacę 80 złr. m. k. w gotówce oprócz zwyczajnych dochodów diaka w sumie 8 złr. 24 kr. m. k. rocznie na wieczne czasy, rozszerzyć istniejącą szkołę parafialną i starać się własnym kosztem o urządzenie, opał i usługę szkoły.

Udowodnioną temi ofiarami dążność ku poparciu oświaty ludu podaje c. k. Namiestnictwo z zasłużonem uznaniem do wiadomości powszechnej.

Sprawy krajowe.

(Ułaskawienia. — Hr. Jelaczyc. — Meetyngi włoskie w Londynie.)

Wiédeń, 19. marca. Za najwyższem potwierdzeniem otrzymali wychodźcy polityczni Emeryk Nagy i Alexander Karpy z Węgier, a Paweł Martyński, Juliusz Przyjemski i Antoni Halski z Galicyi na własną prośbę pozwolenie, powrócić bezkarnie do monarchii austryackiej.

— Jego Mość Cesarz raczył najłaskawiej uwolnić hrabiego Jelaczyca c. k. Fzm. bana Kroacyi i Slawonii dla przewrócenia nadwątlonego zdrowia od pełnienia obowiązków swego powołania. Wierny poddany swemu Monarsze, ustępuje tymczasowo jako żołnierz i urzędnik z pola czynności, dla nabrania sił, aby być gotowym, poświęcić w razie potrzeby i w każdej chwili, swą krew, swe zdolności i swe ramię dla swego Cesarza i ojczyzny. Hrabia Jelaczyc jest jeden z tych mężów, którzy w chwili niebezpieczeństwa gromadzili się około swego Monarchy i wodza, którzy w trudnej epoce burzy i powszechnego zamięszania, gdzie wszystko chwiało się i zwątpiło, postępowali za głosem sumienia, które wołało: „Wierność swemu powołaniu! wierność cesarskiej chorągwi!“ I zebrał się lud, zgromadził naród, równie jak on, natchniony wiernością dla swego dziedzicznego Pana, gotów równie jak on poświęcić swe mienie i w walce swe życie dla utrzymania Austryi. Hrabia Jelaczyc był jednak nietylko jednym z tych mężów, którzy w chwili niebezpieczeństwa wspierali państwo, ale równocześnie należał do tych, którzy przyczynili się do restauracyi, do odrodzenia Austryi. Na czele wojskowej i cywilnej administracyi dwóch tak ważnych koronnych krajów przyczyniał się od dziesięciu lat spoić je w wielkie ogniwo nowej Austryi, i do zaprowadzenia nowej w tym kraju reformy. Przekonanie spełnionej powinności towarzyszy mu w jego teraźniejszym chwilowym odpoczynku; imię jego, drogie dzielnej armii będzie zawsze wysoce cenione. Jego Cesarz i Pan, który go wzniósł do najwyższej godności, udzielił mu i tem nowy dowód swej łaski, że mu zezwolił, usunąć się od spraw i oddać pielęgnowaniu swego zdrowia.

— Niektóre dzienniki angielskie — pisze *Gazeta wiédeńska* — i to właśnie najliberalniejsze, jak *Advertiser* i *Daily News* radeby wmówić teraz, że meetyngi włoskie, o których wspominaliśmy niedawno, są mistyfikacyą tylko. Zwracają uwagę na to, że w Newman-Street, gdzie miała obradować ta „konferencya,“ niewiedząc nic o tem w żadnym domu. *Daily News* otrzymywała liczne zapytania względem adresów mowców i t. p. i oświadcza teraz, że raporta o obradach konferencyi otrzymywała redakcya z niewiadomej ręki. Żaden z żyjących w Londynie literatów włoskich niewidział ani jednego z tych mężów, którzy odgrywali rolę w konferencyi, żaden Włoch niemógł dowiedzieć się o ich pomieszkaniu. Na wszelki wypadek jednak, — tak kończy *Gazeta wiédeńska* — czy całe zdarzenie to jest rzeczywistem czy mistyfikacyą tylko, my niezmieniamy naszego sądu, jaki wydaliśmy o programie i powodach tej forsy politycznej.

Ameryka.

(Handel niewolnikami. — Jenerał Zuloaga. — Doniesienia z Mexyku.)

Nowy York, 27go lutego. Dziennik *Deltha*, wychodzący w Nowym Orleanie utrzymuje, że na południu zaczęto na nowo zaprowadzać afrykański handel niewolnikami. Nad rzeką Perl w Missisipi znajduje się miejsce, gdzie regularnie przywożą i sprzedają niewolników. Okręta z niewolnikami wywieszają po największej części francuską banderę. Senat odrzucił bil armii. Z Vera Cruz donoszą pod dniem 21. lutego: „Jenerał Mejia stawia rządowi silny opór i uciemięża bardzo mieszkańców w Piera Blancha. Państwa Vera Cruz, Ojaca i Puebla miały wysłać na jenerała Zuloagę 80.500 ludzi i 40 dział. W państwie Campeachy przytłumiono niepokoje.— Yukatan przyłączył się do Zuloagi.“

— Według doniesienia z Mexyku w *New-York-Herald*, obawiają się tam, ażeby dekret Zuloagi, który zwraca klerowi sprzedane dobra kościelne, nie wywołał niebezpiecznych sporów. W przeszłym roku zakupili Amerykanie za 12 milionów dolarów takie dobra kościelne, a to otrzymawszy wpoprzód od amerykańskiego posła pana Forsyth zapewnienie, że sprzedaż odbywa się w sposób zupełnie prawny, i że, jeżeliby dekret sprzedania został zniesiony, tedy kupiciele mają prawo upomnieć się o indemnizacyę. — Expre-

zydent Mexyku, Comonfort, spodziewany jest w Washyngtonie, a to, jak widać ze wzmianki w *New-York-Herald*, dla rozmówienia się z kilkoma tam przebywającymi szefami korsarzy, którzy się mają zajmować przygotowaniem bardzo tajemnej expedycyi.

Hiszpania.

(Wiadomości bieżące.)

Madryt, 9. marca. Dziennik *Espana* donosi, że książę Walencyi otrzymał królewskie pozwolenie, udać się dla pokrzepienia zdrowia do Francyi. Sądzą jednak, że odwlecze swą podróż aż do końca b. m. Dziennik *Epoca* pisze: Dzisiaj zapewniano, że jenerał Koncha złoży dobrowolnie komendę wyspy Kuba; mniemają, że jego następcą będzie jenerał hrabia Mirasol albo margrabia Nowaliches. Jednak przed rozwiązaniem mexykańskiej kwestyi zdaje się być niepodobna, jakakolwiek zmiana w rządzie Hawany. Dziennik *Corespondencia autografa* donosi, że obecnie zajmują się czynnie ułożeniem budżetu na 1859 rok. Projekta ustawy wyborczej i względem prasy są już gotowe, i zostaną przedłożone ministeryalnej radzie.

Anglia.

(Nowiny dworu. — Meetyng u lorda Derby. — Depesza hr. Walewskiego. — Ajentury paszportowe. — Karykatura angielska. — Czynności w izbach.)

Londyn, 17go marca. W urzędowem pomieszkaniu lorda Derby odbył się dziś meetyng członków izby niższej, na którem 220 deputowanych oświadczyło jednogłośnie, że gotowi są wspierać politykę teraźniejszego gabinetu.

— Królowa powróciła z Osborne do pałacu Buckingham.

— Dziennik *Times* podał przedwczoraj następującą analizę najnowszej depeszy hrabi Walewskiego:

„Depesza ta ułożona jest w duchu pojednawczym. We wstępie wyraża podziękowanie rządu francuskiego za to, że nowe ministeryum wstępując w ślady lorda Palmerstona, objawia gotowość swoją do utrzymania przyjaźnych stosunków z Francyą. Dalej oświadcza, że rząd cesarski ubolewa nad mylnym wykładem swojej depeszy datowanej z 20. stycznia i powołuje się na politykę Cesarza Napoleona w ciągu ostatnich 6 lat, co stanowi najlepszy dowód, że Jego ces. Mość niechciał żądać coś takiego, na co niemogłaby zgodzić się Anglia z uszczerbkiem swojej godności. Rząd cesarski (powiedziano w dalszym toku) niemyślał nigdy wyrzucać Anglii, że wspiera ludzi, którzy stają się apostołami królobójstwa, lecz powiedział tylko, że użycza im przytułku u siebie. Cesarz uznał za rzecz potrzebną, zwrócić uwagę Anglii na ten stosunek, nie z obawy o własne życie, lecz ze względu na oburzenie, jakie zamach z 14. stycznia wywołał w całej ludności francuskiej, co zmusiło rząd francuski wezwać Anglię do użycia surowszych środków względem wychodźców. Wezwanie to ze strony Cesarza nastąpiło dla dobra przymierza istniejącego między obydwoma narodami. Rząd francuski odstępuje od kwestyi spornej i oświadcza, że niechce stawić żadnych wymagań, gdyż ufa bezwarunkowo roztropności ludu angielskiego."

Dziennik *Herald* powiada, że wypadnie może rządowi ustanowić w kilku miastach prowincyonalnych ajentury ministerstwa spraw zagranicznych, ażeby dla otrzymania paszportu niepotrzebowano udawać się koniecznie do Londynu. Co do reformy paszportowej we we Francyi rozsiano wiele nieprawdy w Londynie. Każdy Anglik może podróżować we Francyi bez żadnego utrudzenia, a Paryż tak jest napełniony gośćmi, że trudno znaleźć pomieszkania. — Przeciwnie założył sobie widocznie dziennik *Times*, przedstawiać w najczarniejszem świetle teraźniejsze stosunki we Francyi i w Paryżu, czego najlepszym dowodem jest wstępny artykuł tego dziennika z 15. b. m.

— Karykatura angielska, o której wspomina *Monitor*, jest to jak się dowiadujemy teraz, wydany przed trzema tygodniami numer dziennika *Punch*, w którym znajdują się śmieszne wizerunki kilku pułkowników francuskich. Pięćdziesiąt exemplarzy tego numeru posłano ztąd pułkownikom francuskim, i mówiono, że przesyłką tą zajmował się pewien członek klubu armii i marynarki, co też spowodowało ów klub, złożony z samych oficerów, wyznaczyć nagrodę 50 funtów szterlingów za odkrycie sprawcy tego szkandału.

— W dalszym toku posiedzenia *izby niższej* z d. 15. marca odpowiedział p. *d'Israeli* na zarzuty p. *Osborne*.

„Gdyby było w zwyczaju, aby nowy rząd przedkładał izbie niższej program swej polityki, bylibyśmy nie omieszkali zastosować się podług tego. Lecz do takiego postępowania nie upoważniał żaden przykład poprzedni. Powszechne jest mniemanie, że ani pierwsza ani druga reforma parlamentarna nie odpowiedziała zupełnie zadaniu. Obecnie korzystają z kwestyi reformy tylko w zamiarach stronniczych. Jeśli jednak rząd obecny wystąpi z podobnym bilem (co w ciągu tej sesyi stać się nie może). To przyszła reforma będzie miała na względzie dobro powszechne nie zaś widoki stronnicze, jakiemi grzeszyły wnioski dawniejsze." P. *Horsmann* oddaje słuszność obecnemu gabinetowi, że nie wdzierał się do rządu. Lord *Derby* zachował się godnie przy każdej sposobności. Lord Palmerston zasługuje także na wszelką pochwałę, miał jednak wielką wadę, że często szukał wsparcia u swych przeciwników miasto u przyjaciół i więcej budował na powagę własnej swej osobistości niż na znaczenie swych zasad politycznych. Tym sposobem zachwiał i podzielił swą większość. Obecnie należy zachować bezstronność co do nowego rządu i nie korzystać naprzód z niezawodnej większości stronnictwa liberalnego.

Lord *John Russel* skłania się o tyle na stronę p. *d'Israelego*, że przedłożenie programu nie poczytuje za usprawiedliwione żadnym dawniejszym zwyczajem. Pragnie też pozostawić wolne pole rządowi, acz pewna jest, że prędzej czy później będzie musiał toczyć z nim walkę. Lord *Palmerston* powstaje głównie przeciw uwadze p. *Horsmann*, że opierał się więcej na swych przeciwnikach i przyjaciołach. Twierdzenie to jest w ogóle nieprawdziwym, rad jednak przyznaje, że wniosek swój nie widzi gorszym dla tego, że znalazł pochwałę u kilku przeciwników a potępienie u kilku przyjaciół.

— Na wczorajszem posiedzeniu *izby wyższej* wytoczył lord *Brougham* ponownie sprawę handlu niewolnikami, a przedkładając izbie petycyę towarzystwa przeciwników handlu tego rodzaju, wyraził nadzieję, że rząd francuski nie zechce podawać otuchy handlowi niewolniczemu, przewożąc murzynów do swych zachodnio-indyjskich kolonii. Lord *Malmesbury* zapewniał, że rząd przyłoży wszelkiego starania, aby zapobiedz wszelkim nadużyciom, na jakie się uskarżają. Od czasu swego urzędowania nie mógł jeszcze zresztą zasięgnąć dokładnych informacyi co do tego przedmiotu.

— W *izbie niższej* wniósł *kanclerz skarbu*, aby odczytano uchwałę zgromadzenia z dnia 8. lutego i wyrażono podziękę gubernatorowi Bengalii, Fryderykowi Jakobówi Halliday. Różni członkowie parlamentu wnieśli na to poprawki, aby podobne podziękowanie izby wyrażono także kilku innym oficerom jak jenerałom Mansfield, Lawrence, Wheeler, Nicholson. Lord *Palmerston* mniemał, że najstowniej będzie pozostawić wyborowi ministrów korony, których prócz tego należy jeszcze uczcić oficerów. Sir *W. Codrington* popiera to zdanie a izba przyjmuje wniosek kanclerza skarbu.

Francya.

(Rocznica Cesarzewicza. — Dzieło „wojna krymska." — Kmisya finansowa. — Flotyla rosyjska. — Konferencye paryskie. — Telegraf do Algieryi nie jest przerwany.— Wiadomości bieżące.)

Paryż, 17. marca. Wczoraj, w rocznicę urodzin Cesarzewicza odbyło się uroczyste nabożeństwo w kaplicy tuillerskiej. Na mszy znajdowali się Ich Mość Cesarstwo wraz z Cesarzewiczem i całym dworem. Po nabożeństwie wyprawiła muzyka pierwszego pułku grenadyerów serenadę pod oknami Cesarzewicza, który jak wiadomo należy do *enfants de troupe* tego pułku. Na cześć tej uroczystości pozamykano wszystkie szkoły w Paryżu a wieczorem zajaśniał teatr w rzęsistem oświetleniu.

— Dekretem z d. 13. marca nadał Cesarz swemu adjutantowi, jenerałowi Roguet, ranionemu podczas zbrodniczego zamachu, wielki krzyż legii honorowej. Trzech żandarmów ranionych w służbie przy tej samej sposobności utrzymało medale wojskowe.

— *Monitor* ogłasza wydanie dzieła p. Baudens pod napisem, *La Guerre de Crimée*. Jestto ważny pod względem wojennym utwór, bo zawiera szczegółowy opis urządzeń obozowych, szpitalów, lazaretów polnych itp., jakie istniały podczas wojny na tauryjskim półwyspie, gdzie pan Baudens był inspektorem i członkiem rady sanitarnej w armii sprzymierzonej.

— Minister spraw zewnętrznych wydał okólnik do wszystkich konzulów i agentów zagranicznych, gdzie opisuje wszelkie formalności, niezbędne przy wydawaniu paszportów. Jednocześnie nadesłał im hrabia Walewski formularz, który wszystkie przewiduje stosunki i wypadki.

— Jak słychać utworzy rząd temi dniami osobną komisyę, aby rozpoznać dokładniej wszystkie kwestye odnoszące się do podatków niestałych, i uprościć nieco dotychczasowy system poboru.

— Korweta „Thisbe" odpłynie d. 22. b. m. z Lorient do Nowej Kaledonii. Brygantyna „Genie" krążyła po czerwonem morzu, a zwiedziwszy Aden i Perim, wyprawiła się z dnia 17go lutego ku wschodnio-afrykańskim wybrzeżom.

— Flotyla rosyjska, która od kilku miesięcy stała w zatoce tulońskiej, wypłynęła d. 12. marca w południe na otwarte morze.

— Jeszcze niema nic pewnego kiedy nastąpią konferencye paryskie; tymczasem radzi Rosya zebrać się dla ratyfikacyi granic zregulowanych między rosyjskiemi a tureckiemi posiadłościami w Azyi, podobnie jak je ratyfikowano między posiadłościami tych obu państw w Europie.

Na cześć marszałka Suchet księcia Albufera wystawiono w Lyonie posąg.

— Przerwanie telegraficznej komunikacyi między Francyą a Algieryą powstało jak okazuje się teraz, nie z powodu uszkodzenia podmorskiej telegraficznej linii, ale wywróceniem trzydziestu slupów na przestrzeni z Bonifacio do Bastyi. Można było zatem łatwo przywrócić komunikacyę.

Paryż, 14. marca. Między Francyą a Szwajcaryą trwa jeszcze nieporozumienie. Francuskim urzędnikom kolei żelaznych nie pozwolono znajdować się na inauguracyi żelaznej kolei z Genewy, i zaprosiny z Genewy, odwołano. Zaś między Francyą a Anglią załatwiono wszystko jak najlepiej. — Między aresztowanymi temi dniami znajduje się wielu, którzy byli dawno politycznie bardzo skompromitowani; wyprawiają kilku do Lambessy. Transportowa korweta „Adour," która z końcem bieżącego miesiąca odpłynąć ma do Senegambii i Cayenny, zabierze Gomeza i Rudia, któremu towarzyszyć będą żona i dzieci aż do Cayenny. — Orsini zostawił testament, w którym wzywa swoją rodzinę, ażeby przewiezła jego zwłoki do Anglii i pochowała obok zmarłych na wygnaniu Włochów. — Od kilku dni mówią znowu o mianowaniu hr. Persiniego ministrem w Paryżu. O innych zmianach w najwyższej administracyi nie słychać teraz nic więcej.

— Według wiadomości z Wiednia z d. 12. marca otrzymano telegrafem wiadomość, że proklamacya tureckiego rządu była ogłoszona z końcem lutego w całej Hercegowinie. Dokument ten ułożony z powagą ogłasza, że Sułtan zezwala z własnego popędu na reformy, które uznał za potrzebne, ale że równocześnie użyto wszelkich środków, ażeby zbrojną siłą przywrócić zwierzchnictwo Sułtana. Te ostatnie wyrazy ściągają się do posiłków, które według najnowszych wiadomości opuściły Konstantynopol, aby udać się na Hercegowinę.

— Sprawa względem zaburzeń w Chalonie została wytoczona przed sąd Dijonu. Prezydent de la Cuissine i jenerał-adjutant Massin, którzy od ostatniego piątku znajdują się w Chalonie, prowadzą śledztwo. O zajściach z dnia 6. bardzo mało pewnego. Zdaje się jednak, że w mieście bawił gość jakiś nieznajomy, który stał na czele powstania. On przy moście wzywał, niech wspierają powstającą rzeczpospolitę, bo tą razą zostanie prawdziwą republiką. Powstańcy szli na głos trąbki. Zdaje się jednak, że mieli niewiele odwagi, gdyż przybywszy w pobliże żandarmeryi ucichła trąbka. Przed żandarmerya zastanowiła się banda, i naradzała się potajemnie. Co tam zaszło, nie można wiedzieć dokładnie. Usłyszano tylko następujące słowa jednego z buntowników: „*Puisque les hommes ne sont pas des hommes, eh bien! m...!*“ Poczem złożył karabin i oddalił się spiesznie.

Szwajcarya.

(Tunel hauensztejński. — Towarzystwo wzajemnej pomocy rozwiązane.)

Bazylea, 10. marca. Wspominana już po kilkakroć sprawa spuszczania wody hauensztejńskim tunelem do kantonu Bazylejskiego, przezco stanęły młyny, wywołała gwałty. Dziennik *Baseler Ztg.* donosi: Budownicza administracya zamierzała wczoraj na zasadzie udzielonego jej temi dniami przyzwolenia rady związkowej przedsięwziąć niezbędnie do ukończenia tunelu i założenia szyn potrzebne przeniesienie maszyn do pompowania wody. W chwili, gdy robotnicy mieli rozpocząć już prace, okazało się w tunelu do 40 ludzi z homburgskiej doliny, aby robotników zmusić do zaniechania roboty. Dzisiaj powtarzają się wczorajsze rozruchy: robotnicy, którzy udali się na swe stanowisko, zostali ponownie z tunelu wyparci. Między ludem widziano kilku krajowych strzelców i przełożonych gmin, mających udział w tych gwałtach. Tłumy ludu mnożą się coraz więcej. Teraz w południe dzwonią w Buktenie na gwałt. Tymczasem słychać, że tłumy ludu wzbraniają przemocą także i w kantonie Solurskim wszelkie tego rodzaju prace, i że tam zmuszają robotników także do ustąpienia.

Berna, 14. marca. Dziennikowi *Allgemeine Zeitung* donoszą telegrafem: Genewski rząd rozwiązał włoskie towarzystwo wzajemnej pomocy. Federacyjna komisya wydaliła 12 francuskich i 17 włoskich wychodźców; 12 znajduje się jeszcze w śledztwie.

Włochy.

(Proces polityczny w Salernie.)

W toku politycznego procesu przed sądem w Salerno wydarzył się dnia 2go b. m. wypadek, że znowu jeden z oskarzonych, żołnierz z karnej sekcyi w Ponza, dostał nagle pomięszania zmysłów, krzyczał i darł suknie na sobie. Dnia 3. przystąpiono do dalszego przesłuchania. Dotąd przesłuchano 193 oskarzonych. Prezydent i prokurator państwa robią wszelkie usiłowania, aby przyspieszyć ukończenie procesu. Prócz 286 oskarzonych jest więcej jak 300 świadków do przesłuchania nietylko z Ponzy, ale także i z prowincyi Sapri Ponieważ angielscy maszyniści życzyli sobie, aby także i z Genuy przesłuchano trzech świadków, więc neapolitański konzul w Genuy otrzymał rozkaz wydać im natychmiast paszporta; dnia 25. lutego przybyli z Genuy pod eskortą jednego urzędnika z angielskiego konzulatu.

Niemce.

(Wniosek ograniczyć wystawienie wexlów. — Zmiany w komendach związkowych. — Obrady na sejmie saskim.)

Sądowa komisya pruskiej pierwszej izby proponuje izbie uchwalić: przedłożyć rządowi wniosek, aby ogólne upoważnienie co do wystawiania wexlów, zaprowadzone rozporządzeniem z dnia 6. stycznia 1849 roku, o tyle zostało ograniczone, względem tych osób, którym to upoważnienie nie tylko że nie polepsza materyalnego stosunku, ale przeciwnie mocno zagraża, jak naprzykład wydarza się to u kobiet, a osobliwie u zamężnych kobiet, które nie trudnią się handlem.

Na posiedzeniu sejmu związkowego 11go b. m. oznajmiono, że dotychczasowy pierwszy król. pruski wojskowy pełnomocnik i naczelny wódz stojących załogą w Frankfurcie wojsk związkowych jenerał-lejtnant baron Reitzenstein został do innej służby powołany, i że król. pruski jenerał-major Dannhauer zastąpi go w charakterze pierwszego pełnomocnika królewskiego, a naczelne dowództwo nad związkowem wojskiem przejdzie na c. k. austryackiego pierwszego wojskowego pełnomocnika jenerała-majora Schmerling; następnie, że c. k. austryacki pułkownik baron Rauber-Plankenstein został z dowództwa w Frankfurcie odwołany, a król. pruski podpułkownik hrabia Goltz przeznaczony objąć tę posadę.

Drezno, 14. marca. Na posiedzeniu izby pierwszej 12go b. m. toczyły się obrady. W sprawie udzielnego sądownictwa hrabia Fryderyk Magnus, który sam, równie jak zmarły jego ojciec podawał kilka razy do ministeryum sprawiedliwości prośbę o przyznanie sobie prawa sądownictwa, a zawsze otrzymywał odmowną rezolucyę, udał się teraz do zgromadzonych stanów z prośbą, ażeby za jego sprawą się wstawiły. Komisya wyznaczona nie mogła wprawdzie przychylić się do prośby, w której proszący mieni się członkiem stanu w myśl art. 14. niemieckiego aktu związkowego, lecz wniosek jej, żeby przedłożyć prośbę rządowi do uwzględnienia, został jednogłośnie przyjęty. Obecny minister sprawiedliwości oświadczył, że rząd nie przyznawał proszącemu nigdy prawa sądownictwa udzielnego, ani udzielnego stanowiska ziemi Wildenfels. Jeżeli hrabia popierać zechce zamiary swoje, może się udać do sejmu związkowego, i z tem się rząd zgadza. Nie sprzeciwiałby się nawet, jeżeli się obie izby za tem oświadczą, ażeby jako uwzględnienie i z łaski zezwolić na prośbę. Wielu mowców przemawiało za tem zdaniem.

Rosya.

(Zmiany w wojsku.)

Petersburg, 7. marca. Jenerałom dozwolono temi czasy występować za służbą dowolnie z szpadą lub bez szpady. Z pozwolenia tego korzystają niemal wszyscy. Pomiędzy wszystkiemi zmianami ostatnich czasów nie zadziwia żadna tak wielce cudzoziemca jak dzisiejsza powierzchowność oficerów. Oprócz naznaczonych w kalendarzu dni parady w święta kościelne i dworskie nie widać prawie nigdy oficera w kasku i przy epoletach. Wszyscy chodzą teraz w prostej czapce wojskowej i w niepokaźnym wprawdzie ale bardzo wygodnym płaszczu. Nowe to rozporządzenie zmieniło zupełnie zewnętrzną powierzchowność oficerów. Miasto dawnego przymusu i sztywności nastała zupełna swoboda w ubraniu. Bogato przetykane kołnierze, wiejące pióropusze u kasków, szarfy itp. bardzo rzadko pojawiają się teraz po ulicach, co nie mało zmieniło fizyonomię Petersburga. Uderza to nietylko na ulicy, ale i w teatrze i towarzystwach. Wprowadzanie tej zmiany w zewnętrznej powierzchowności oficerów, jednocześnie z redukcyą armii wywołało mniemanie, że Cesarz zamierza dotychczasową przewagę wojska zrównać nieco ze społeczeństwem cywilnem.

Montenegro.

(Utarczki na granicach czernogórskich.)

Dziennik *Oss. Dalmato* donosi z Mostaru pod dniem 6. b. m.: „Na czernogórskiej granicy panuje wielki ruch. O walce nad albańską granicą, w której Czernogórcy zabrali turecką barkę, i że napadli na kilka tureckich wysepek, zkąd jednak zostali odparci z ciężką stratą, donoszono już pierwej; teraz donoszą z innej strony, że plemię Czermniczanów uzbraja się, i że zamierza uderzyć na kilka wiosek, które zamieszkują po największej części katoliccy Albańczycy. Ten zamiar mogą Czernogórcy mimo swej znanej waleczności drogo przypłacić. Zaś większe wysilenia robią na Hercegowinę, gdzie się Czernogórcy spodziewają poparcia ze strony powstańczych rajów, pomimo że tych jest o wiele mniej w stosunku do spokojnie zachowujących się mieszkańców. Jednak Turcy są bez obawy, bo zbywa im na działach, konnicy, a przedewszystkiem na zapasach żywności i wszelkich niezbędnie potrzebnych przyborach wojennych, aby mogli dłuższy czas wojować za swemi górami. W górach są oni rzeczywiście strasznymi wojownikami, gdzieindziej nie będą w stanie opierać się długo tureckiemu wojsku, i które wkrótce otrzyma jeszcze znaczne posiłki.

Ciekawi są tu wszyscy, gdzie wylądują oczekiwane tureckie wojska. Według doniesień dziennika *Agramer Zeitung* oczekują w Durazzo trzech tureckich batalionów. Wylądowanie w Albanii, gdzie Turcy są panami wszystkich portów i wód, nie miałoby żadnego znaczenia, a wojska, które chciałyby wkroczyć w czernogórskie wąwozy, byłyby narażone na niechybną śmierć, czego doświadczali już Turcy przy dawniejszych wypadkach. Przypuszczenie, że tureckie wojska wylądują w Klek, jest także nie bardzo prawdopodobne. Poźniejsza wiadomość donosi z większą pewnością, że Czernogórcy zbliżają się tłumami ku Hercegowinie, i zamierzają stoczyć walkę tam, gdzie się toczyła w ostatnich dniach zeszłego miesiąca. Turcy przypatrują się ich zbliżaniu spokojnie.

Azya.

(Telegram indyjski.)

Ministeryum spraw zewnętrznych w Londynie ogłasza następujący telegram angielskiego jenerał-konzula w Egipcie: „Alexandrya, 11. marca. Parostatek „Madras“ przybył wczoraj z Bombaju do Suez. Nie przywozi żadnych wiadomości o kalkuckim parostatku, który dnia 6. miał zawinąć do Suez. Sir Colin Campbell przybył dnia 4. lutego do Kawnporu; dnia 8. lutego odwiedził jenerał-gubernatora w Alahabadzie; dnia 13. był w Kawnporze i oczekiwał oblężniczych dział z Agry. Część armii wyruszyła do Oudy i posuwa się na Alumbagh. Naczelny wódz uda się za nią dopiero po 20. lutego. Cała armia, składająca się z 20.000 żołnierza i 100 dział, jest, jak mówią, za mała, aby oblegać Luknow. Spodziewano się zacząć bombardowanie dnia 25. lutego. Pierwsza kolumna pod majorem Rajnes i należąca do armii Radzputany pod wodzą jenerała Roberta przebyła dnia 14. lutego Nusarabad w pochodzie na Kotah. Nieprzyjaciel ma liczyć 7000 żołnierza i 100 dział, jednak jak utrzymują umknie zaraz za naszem przybyciem. Centralno-indyjska armia pod dowództwem Sir H. Rose była dnia 17. jeszcze w Saugorze i czekała na polową brygadę pod pułkownikiem Stewartem z Indore, poczem około 20go miała udać się do Jansi, a ztamtąd do Calpe nad Gangesem. Madraski korpus pod wodzą jenerała Witloka przybył dnia 7. lutego do Jubbulpore; madraska konnica wy-

ruszyła dnia 11go dalej połączyć się z wojskiem wkraczającem do Oudy. Shorapore, warownia w prowincyi nizamskiej, została dnia 8go zdobytą, a Raję schwytano dnia 12go w Hyderabadzie. Króla Delhów uznano winnym i skazano na wieczne wygnanie do Adamans. Sir M. Lawrence przygotował w Pendżabie kwatery na 18.000 europejskiego wojska i na trzy pułki konnicy."

Doniesienia z ostatniej poczty.

Lwów, 23. marca. W tej chwili doszła nas telegraficzna wiadomość, że najwyższe postanowienie Jego c. k. Apost. Mości względem koncesyi na kolej żelazną z Krakowa do Lwowa zostało już wydane.

Paryż, 18. marca. Feruk Chan zabrał z sobą do Persyi kilku uczonych, oficerów i techników z Francyi. — Dziennik *Constitutionnel* sądzi, że d'Azeglio obejmie nanowo ministeryum piemonckie.

Turyn, 19. marca. Portret Orsiniego wystawiają tu publicznie po wszystkich księgarniach. Oprócz tego zapowiedziano plakatami po rogach ulic broszurę, która zawiera apologię jego z załączeniem testamentu i opisania bomb.

Rzym, 16. marca. Na wczorajszem konsystoryum mianował Papież następujących kardynałów: Arcybiskupów w Toledo i w Sewili, biskupa Antonnucci w Ankonie, biskupa Orfei w Cesenie, dziekana roty de Silvestri i ministrów Milesi i Mertel, ci dwaj zatrzymają tymczasowo swoje posady.

Berlin, 20. marca. Jak donosi dzisiejsza *Times*, nastąpi już wkrótce wyrok w sprawie angielskiego inżyniera Parks w Neapolu i bez wątpienia zostanie mu dozwolony powrót do ojczyzny. Pan Brunnow przybył dziś do Dowru Warunki pożyczki wschodnio-indyjskiej będą ogłoszone w poniedziałek lub we wtorek.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 17. marca Od 1. do 15. b. m. płacono na targach w Gródku, Jaryczowie i Szczercu w przecięciu za mec pszenicy 2r.24k.—2r.24k.—2r.5k.; żyta 1r.17k.—1r.15k.—1r.24k.; jęczmienia 1r.10k.—1r.—1r.6k.; owsa 50k.—55k.—51k.; hreczki 1r.25k.—1r. 17k.—1r.14k.; kartofli 40k.—24k.—36k. Za cetnar siana 50k.—28k.—45kr. Sąg drzewa twardego sprzedawano po 8r.—4r.47k.—8r, miękkiego po 6r.—3r.38k.—6r. Funt mięsa wołowego kosztował 6k.—$5\frac{1}{2}$k.—4k. i mas okowity 40k.—0—45kr. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 22. marca.		gotówka złr.	gotówka kr.	towarem złr.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	42	4	45
Dukat cesarski	" "	4	45	4	48
Półimperyał zł. rosyjski	" "	8	14	8	19
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	35	1	36
Talar pruski	" "	1	32	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	" "	1	10	1	11
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	79	30	79	55
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	78	50	79	25
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	83	45	84	25

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 20. marca o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% $84\frac{7}{16}$—$84\frac{1}{2}$. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 97—$97\frac{1}{2}$. Lomb. wen. pożyczki z 5% 98 — $98\frac{1}{4}$ Obligacye długu państwa 5% $81\frac{3}{8}$—$81\frac{1}{2}$. det. $4\frac{1}{2}$% $71\frac{1}{4}$—$71\frac{1}{2}$, det. 4% $64\frac{1}{4}$—$64\frac{1}{2}$, — detto 3% 50—$50\frac{1}{4}$. detto $2\frac{1}{2}$% $40\frac{3}{4}$ — 41, detto 1% $16\frac{1}{4}$ — $16\frac{1}{2}$. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 97. — — Detto Oedenburgs. z wypłata 5% 97 — — —. Detto Peszt. 4% 96 — —. Detto Medyol. 4% 95 — —. — Obligacye indemn. niższ. austr. 5% $88\frac{1}{2}$—$88\frac{3}{4}$, detto węgier. $79\frac{1}{2}$—$79\frac{3}{4}$. detto galic. i siedmiogr. $78\frac{3}{4}$—79. detto innych krajów koron. $84\frac{1}{2}$ — 85 Oblig. bank. $2\frac{1}{2}$% $63\frac{1}{2}$—64. — Pożyczka loter. z r. 1834 318 — 320. Detto z roku 1839 $129\frac{1}{4}$—$129\frac{1}{2}$ Detto z r. 1854 $107\frac{5}{8}$—$107\frac{3}{4}$. Renty Como $15\frac{3}{4}$—16.

Galic. list. zastawne 4% 77—78. Półn. Oblig. Prior. 5% $86\frac{1}{2}$—$86\frac{3}{4}$.— Glognickie 5% 80—81. Obligacye Dun. żegl. par. 5% $86\frac{1}{2}$—$86\frac{3}{4}$. Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 88 — 89. 3% Prior. obl. tow. rzad. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 111 — 112. Akcyi bank. narodowego 979 — 980. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. $256\frac{1}{2}$—$256\frac{3}{4}$. Akcye niż. austr. tow. eskomp. $118\frac{1}{2}$—$118\frac{3}{4}$. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. — — —. — Detto półn. kolei $188\frac{3}{4}$ — 189. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. $301\frac{3}{4}$ — 202. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłata 30% 101 — $101\frac{1}{4}$. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. $92\frac{3}{4}$ — 93 Detto cisańskiej kolei żel. 100 — $100\frac{1}{4}$. Detto Lomb.-wen. kol żel. 252 253. Detto Cesarza Franc Józ. wschod. kol. żel. 192 — $192\frac{1}{2}$. Detto losy tryest. $106\frac{3}{4}$—107. Detto tow. żegl. parowej 552—553. Detto 13. wydania 101 — $101\frac{1}{4}$. Detto Lloyda 395 — 397. Peszt. mostu łańcuch. 59 — 60. Akcye młyna parowego wiéd. 65 — 67. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 19 — 20. Detto 2. wydania 29 — 30. Esterhazego losy 40 złr. 80 — $80\frac{1}{2}$ Windischgrätza losy $25\frac{1}{2}$—$25\frac{3}{4}$. — Waldsteina losy 27—$27\frac{1}{4}$. Keglevicha losy $16\frac{1}{4}$—$16\frac{1}{2}$. Ks. Salma losy 42—$42\frac{1}{4}$. — St. Genois $37\frac{3}{4}$—38. Palffego losy $37\frac{3}{4}$ — 38. Clarego $39\frac{1}{4}$—$39\frac{1}{2}$

Amsterdam 2 m. $87\frac{3}{4}$ l. Augsburg Uso $105\frac{7}{8}$. Bukareszt 31 T. —. — Konstantynopol 31 T. —. — Frankfurt 3 m. $105\frac{1}{4}$ l. —. Hamburg 2 m. $77\frac{3}{4}$ — Liwurna 2 m. 105 — Londyn 3 m. 10 — 18. Medyolan 2 m. $104\frac{7}{8}$. — Paryż 2 m. $123\frac{1}{4}$. Cesarskich ważnych dukatów agio $7\frac{1}{2}$. — — Napoleons'dor 8 13 — 14. — Angielskie Sover. 10 18 — — —. Imperyał Ros. 8 25 — 26 Srebro —.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 22. marca

Oblig. długu państwa 5% $81\frac{3}{8}$; — losowane obligacye 5% —; obligacy. długu państwa $4\frac{1}{2}$% $71\frac{1}{16}$; 4% —; — 3% —; $2\frac{1}{2}$% —; pożyczka loteri z r. 1834 —; z r. 1839 —; z r. 1854 $107\frac{3}{4}$; poż. nar. z r 1854 $84\frac{5}{8}$. Oblig. banku —. Akcye bankowe 978. — Akcye zakładu kredytowego 256. — Akcye kolei półn. po 1000 złr. 1890 Austr.-franc. akcye kolei żelaz. po 500 fr. z wypłatą w ratach —; detto z pełną wpłatą —; kolej żelazna lomb.-wenecka —. Akcye kolei nadciskiej 200. Kolej cesarzowy Elżbiety $202\frac{1}{2}$. Kolej połud. półn. komunikacyjna $185\frac{1}{2}$. Akcye żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. 551. Akcye żegl. parowej Lloyda po 500 złr. $392\frac{1}{2}$. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego po 500 złr —. Galic. listy zast. 4% —. Oblig. indemn. niż.-austr. —; detto innych krajów koron. —; detto galicyj. $78\frac{7}{8}$. detto węgierskie $79\frac{3}{4}$. Amsterdam —. Augsburg 106 l. Bukareszt 266. — Konstantynopol —. Frankfurt $105\frac{1}{4}$. Hamburg $77\frac{3}{4}$ l. Lipsk —. Liwurna —. Londyn 10 — $17\frac{1}{2}$. Medyolan 105. Marsylia 123. Paryż 123. Agio duk. ces. $7\frac{1}{2}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22. marca.

Hotel rosyjski: PP. Roznowano Jerzy, z Mołdawii. — Guzkowski Marc., z Wyhadowa. — Hr. Dunin Borkowski Sew., z Szuparki. — Winnicki Tytus, z Sanoka. — Hohendorf Kar., z Krakowa

Hotel europejski: PP. Papara Henr., z Zubowmostów. — Tyszarski Fel. z Martynowa starego.

Hotel Kuhna: P. Brzeżani Marcin, z Rowniaka.

Do Michalskiego: Grochowolski Zygmunt, z Świrza.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 22. marca.

PP. Prawecki Mich., do Raju. — Rutisch Józ., c. k. kapit., do Tarnopola. — Sroczyński Felix, do Brusna. — Br. Seenus de Freudenberg, c. k. rotmistrz do Gródka. — Strzelecki Bron., do Zubowmostów.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 20. i 21. marca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	327.20	— 1 9°	95 8	zachodni	sł.	śnieg
2. god. popoł.	328.30	— 0 3°	90 2	półn.-zach.	"	"
10. god. wiecz.	328 90	— 2 2°	93.4	"	"	pochmurno
Wysokość śniégu 14‴.						
7. god. zrana	329.40	— 5 2°	89.3	poln-zach.	sł.	pochmurno
2. god. popoł.	330.50	+ 1.1°	72.4	"	"	"
10 god. wiecz.	330.59	— 1.0°	88 5	"	"	"

T E A T R.

Dziś na dochód śpiewaka opery Imp. Karola *Moser*, „**Wielkie Potpourri**" z różnych oper w 4 oddziałach.

Jutro na scenie polskiej trzy komedye: „**Pułkownik z roku 1769**" w jednym akcie z francuskiego; „**Podstęp pana kapitana**" w 1 akcie z francuskiego, i „**Stacya pocztowa w Hulczy**" w 1 akcie Józefa Korzeniowskiego.

KRONIKA.

Rozporządzeniem ministerstwa finansów otrzymały wszystki kasowe urzęda zlecenie, teraz już przyjmować następujące na nową stopę menniczą bite srebrne monety austryackiej waluty, a mianowicie: talary związkowe po 1 złr. $25\frac{3}{4}$ kr., złote reńskie po 57 kr., i cwierćzłotówki po $14\frac{1}{4}$ kr.

— Książę brabancki zamierza przybudować do swego pałacu w Bruxeli wielką salę, w której ma być przedstawiona w obrazach historya orderu złotego runa. Wypracowanie wielkiego obrazu, przedstawiającego instalacyę tego orderu, poruczono sławnemu malarzowi Henrykowi Leys w Antwerpii.

— Narodowy bank w Wiédniu otrzymał dnia 18. marca nowy transport srebra północną koleją żelazną.

— Uniwersytet Jena obchodzić będzie w sierpniu b. r. trzechsetletnią rocznicę swego założenia. Ta uroczystość odbędzie się bardzo świetnie, i teraz już robią wielkie do tego przygotowania. Uniwersytet wylicza sławnych mężów, co z tego uniwersytetu wychodząc, sławę powszechną sobie zjednali a może tylko dlatego, a może dlatego, że mieli sposobność u niego nauki pobierać; bo słynni mistrze w umiejętnościach i sztukach pięknych piastowali w ciągu trzech stuleci katedrę jenejską, którym zawdzięczają wzniesienie swoje. Liczbę uczniów, którzy kształcili się w sali ateńskiej, oblicza uniwersytet na wiele tysięcy.

— Dyrektor teatru w Frejburgu p. Schrammek, silny zdrowy mężczyzna dostał nagle pomieszania zmysłów. Sam przy swym teatrze był oraz i dyrektorem muzyki. Dnia 13. b. m. przy końcu opery „Fidelio" i właśnie gdy już składał laseczkę, którą takt dawał, padł na ziemię z krzykiem: „Dostałem pomięszania zmysłów, mózg mi ulatuje!" Obecny lekarz nacierał mu głowę wodą i puścił krew; uspokoił się nieco, ale teraz utrzymuje ciągle, że mózg mu ulatuje. Sądzą że cierpienia jego są skutkiem tego, że przed kilku tygodniami pośliznąwszy się na bruku, padł głową do kamienia. Silne uderzenie musiało mu wstrząsnąć mózg.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*